12
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 25. III. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 12

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 25 marca 1939

TREŚĆ NUMERU:

Zwycięstwo, które może okazać się klęską

(A. T.) Na arenie międzynarodowej rozgrywają się niesamowite wydarzenia, które napawają głęboką troską wszystkich, świadomych odpowiedzialności za losy i przyszłość ludzkości. Przerażenie i niepewność jutra ogarnia każdego, kto czyta nadchodzące wiadomości, które na falach eteru biegną z błyskawiczną szybkością, rozrywając codziennie nowe słupy graniczne i narzucają jarzmo niewoli na coraz to nowe społeczeństwa. Krew ścina się w żyłach z ogromu niebezpieczeństwa jakie grozi ludzkości.

Furia germanica ogarniająca i zalewająca cały świat przeraża ludzkość widmem nadchodzącej wojny.

Na historycznej taśmie dziejów przesuwają się straszliwe obrazy. Pogański Bóg Germanów, Wodan sieje ogień i spustoszenie. Hitleryzm podbija świat i zagarnia coraz to nowe kraje, nosząc za sobą zarazę barbarzyństwa i jad nienawiści.

Przedwczoraj Austria, wczoraj Sudety — Czechosłowacja, dziś Kłajpeda, jęczą i krwawią się pod butem prusackim, który swym ciężarem i straszliwym terorem zagłusza jęki tych ludzi — do niedawna wolnych i szczęśliwych. Zgroza budzi w każdym złowrogie pytanie — kto następny? Ludzkość zgłuszona rozgrywającymi się wypadkami i przytępiona bólem rozgląda się dookoła i oczekuje pomocy i zbawienia.

„Są zwycięstwa, które przynoszą klęskę zwycięzcom“ — powiedział w swej głośnej mowie „anioł pokoju monachijskiego“ premier Chamberlain. Twórca pokoju monachijskiego w swej ostatniej mowie wygłoszonej w parlamencie po aneksji Czechosłowacji ze skruchą przyznał się do popełnionych błędów i winy, ufając Hitlerowi w jego solenne przyrzeczenia, które składał po Anschlussie Sudetów (nota bene poraz drugi), że nie rości sobie więcej pretensji terytorialnych w Europie. Teraz dopiero zrozumiał Chamberlain, że świętą rację miał b. minister marynarki Cooper jeśli twierdził, że wszelkie układy z Rzeszą, do cna wyzutą z wszelkiej uczciwości i prawości, nie mają nawet wartości świstka papieru, na którym składa zapewnienia wódz Germanów.

Aneksja Czechosłowacji, która była jawnym pogwałceniem samostanowienia narodów z obłudą i kłamliwością głoszoną przez Rzeszę, zadająca oczywisty kłam wszelkim zapewnieniom pokojowości i dobrej woli ze strony Germanów, obudziła ludzkość z odrętwienia, wytrzeźwiła i zmusiła ją do kontrataku i obrony. Dziś kształtuje się opinia świata wiedziona instynktem samozachowawczym, zwiera swe szeregi i łączy się dla wspólnej obrony, aby przeciwstawić się dalszym Anschlussom. Aneksja Czechosłowacji i Kłajpedy, to chyba ostatnie zwycięstwo Rzeszy — ale może i pierwsza klęska, bo dzięki niej państwa demokratyczne, którym wolność i życie jest drogie wyzwoliły całą olbrzymią drzemiącą siłę, która wspólną mocą potrafi się oprzeć skutecznie nawale germańskiej.

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za I. kwartał

Wprawdzie Chamberlain wciąż jeszcze sonduje i konsultuje inne państwa w sprawie utworzenia jednolitego bloku antyniemieckiego, co wpływa na to, że atak państw demokratycznych przygotowuje się powoli, to jednak niemniej blok ten stanie się wkrótce rzeczywistością, bo wymaga tego konieczność dziejowa, dyktująca tym państwom palącą potrzebę utworzenia jednolitego zwartego bloku, który rozszalałemu imperializmowi położy w końcu kres.

Blok ten poza militarnym pogotowiem obejmie w szczególności dwie dziedziny. Uzbrojenie moralne, które zmobilizuje cały świat przeciw Rzeszy i wyłączy ją z poza ram państw cywilizowanych oraz zablokuje ekonomicznie Rzeszę, nie dopuszczając jej do eksportu. Pierwszym krokiem w tym kierunku było zarządzenie Stanów Zjednoczonych, które nałożyły 25 proc. dodatkowego cła na towary niemieckie. Cło to ma charakter prohibicyjny i zupełnie usunie w ten sposób towary niemieckie z rynku amerykańskiego. Tą drogą państwa demokratyczne mogą ekonomicznie zniszczyć Rzeszę i wezwać ją do opamiętania i powrotu z dzikiej wyprawy zawojowania świata. Wszak znamienne są słowa Hitlera, które wypowiedział w swojej ostatniej mowie wygłoszonej w Reichstagu — „Niemcy skazani są na eksport, bo inaczej zginą". Na pierwsze nie zezwolą — miejmy nadzieję doświadczeni ostatnimi wydarzeniami państwa demokratyczne — pozostanie drugie.

Dr. A. TARTAKOWER.

Naród handlarzy

Czy jesteśmy nim?

O ile chodzi o istniejący stan rzeczy i o nastawienie przeciętnego Żyda golusowego, jako rezultat tradycji wieków — tak. O ile chodzi natomiast o tendencje rozwojowe i o możliwości bytu dla pośrednictwa gospodarczego w latach przyszłych, to odpowiedź na to pytanie staje się już mocno wątpliwa.

Nie ulega wątpliwości, iż handel jest głównym źródłem zarobkowania ludności żydowskiej w wszystkich niemal krajach świata, za wyjątkiem Palestyny, gdzie ustąpił na plan drugi pod wpływem ideologii narodowej i za wyjątkiem Rosji Sowieckiej, gdzie zdławiła go gwałtem władza rządowa. Na każdych sto Żydów trudni się handlem w Polsce 34,8, w Niemczech 55,3, w Rumuni 31,3, na Węgrzech 52,2; ten sam prawie odsetek zauważyć się daje wszędzie. Liczba Żydów trudniących się handlem jest niejednokrotnie nie tylko relatywnie, ale (specjalnie w krajach masowych osiedli żydowskich) nawet absolutnie większa od zatrudnionych tam nie-Żydów. Nawet w krajach imigracyjnych, gdzie ze względu chociażby na trudności językowe trudno przejść od pierwszej chwili do handlu i gdzie dlatego pierwszym etapem żydowskiej pracy zawodowej jest po największej części praca w rzemiośle i w żydowskiej wytwórczości przemysłowej, zauważyć się daje po upływie pewnego czasu odpływ mniej lub więcej licznych grup do handlu, częstokroć w najprymitywniejszych jego formach (typ handlarzy domokrążców), niemniej charakterystyczny jest odpływ Żydów do handlu w wszelkich okresach kataklizmów gospodarczych lub politycznych, jako do tej przystani, gdzie chwilowo przynajmniej najlepiej można wytrwać. Dziesiątki tysięcy handlarzy żydowskich trwa kurczowo przy swym zawodzie mimo najcięższych warunków zewnętrznych i mimo iż liczba ich przekracza niejednokrotnie gospodarcze potrzeby

danego kraju. Jest to ta sama mniej więcej siła, która w najcięższych warunkach zewnętrznych trzyma u innych narodów chłopa na roli, jako tej ostoi, z którą łączy go tradycja długich wieków pracy i życia.

Szerokie jest pojęcie handlu w życiu żydowskim. Obejmuje ono wszelkie formy pośrednictwa gospodarczego, a więc nie tylko w dziedzinie wymiany towarów, ale również w dziedzinie kredytu. Wiadomą jest rzeczą, jak wielką rolę odgrywał handel pieniężny i transakcje kredytowe w gospodarczym życiu Żydów w średniowieczu a rozwój nowoczesnego kapitalizmu od połowy wieku XVIII spotęgował jeszcze bardziej to stanowisko, wysuwając wielkich bankierów żydowskich na czoło gospodarczego życia wielu krajów świata jak Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone, w znacznej mierze też Rosja. Coprawda przesuwający się punkt ciężkości polityki finansowej z banków do wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, a jeszcze bardziej chaos spowodowany przez wojnę światową i przez katastrofalną dewaluację pieniądza w krajach środkowo- i wschodnio - europejskich po wojnie podważył w znacznej mierze to stanowisko Żydów, które dziś porównać się nie da ze stanem rzeczy w wieku 19-tym i w pierwszych latach wieku 20-go. Ale działalność kredytowa odgrywa mimo to po dzień dzisiejszy poważną rolę w zawodowym życiu żydowskim; na każdym kroku napotykamy na typ małego bankiera, dyskontera, pośrednika pieniężnego itp., których liczba również przekracza niejednokrotnie gospodarczo uzasadnione potrzeby kraju.

Tyle odnośnie do stanu faktycznego. Ale jak zaznaczyliśmy, rozróżnić należy bardzo ściśle między nim a między tendencjami rozwojowymi na przyszłość. Nie idą one bynajmniej po linii interesów handlu żydowskiego. Tendencja wyeliminowania handlu zauważyć się dziś daje we wszystkich niemal krajach świata. Bezpośredni kontakt starają się nawiązać ze sobą producenci i konsumenci; stąd wydziały handlowe przedsiębiorstw przemysłowych, stąd spółdzielnie spożywców, stąd spółdzielnie sprzedaży rolników itp. Do upaństwowienia handlu dąży wiele krajów świata; stąd walka przeciw handlowi prywatnemu. Najradykalniej i najdobitniej załatwia to Rosja Sowiecka, ale do tego samego celu dąży w tej czy owej formie, po największej części drogą monopolów państwowych też wiele innych państw. Obiektywnie oznacza to prawie zawsze walkę przeciw Żydom; oznacza ją też w wielu wypadkach świadomie.

Ale i otwarta walka przeciw handlowi żydowskiemu staje się po wojnie światowej zjawiskiem coraz mocniej rozpowszechnionym. Wzmożona propaganda antysemicka, która już w dawniejszych latach operowała argumentem bojkotu kupca żydowskiego (hasło: „Swój do Swego“ na terenie byłej Kongresówki) przeistoczyła się w całym szeregu krajów (w pierwszym rzędzie w Niemczech i w Polsce) argument ten w jeden z najważniejszych środków w walce przeciw Żydom. Nie mniej dotkliwie daje się we znaki napór na stanowiska w handlu ze strony spauperyzowanych lub bezrobotnych elementów nieżydowskich, których liczba wzrosła gwałtownie w związku z przesileniem lat ostatnich. Walka o stragan, rozgrywająca się obecnie w Polsce, jest najbrutalniejszym objawem tego procesu, który w tej czy owej formie rozgrywa się w wielu innych krajach świata, będąc jedną z faz eliminowania Żydów z zajmowanych przez nich dotychczas stanowisk gospodarczych.

Słów parę na zakończenie o jeszcze jednym niebezpieczeństwie, grożącym małemu i średniemu handlowi żydowskiemu, niezależnie od tendencji do wyeliminowania handlu i niezależnie od prowadzonej przeciw niemu nagonki antysemickiej. Mam na myśli tendencję do koncentracji w handlu, występującą na jaw specjalnie w krajach zachodnich. Wielkie magazyny handlowe, domy towarowe o jednolitej cenie, przedsiębiorstwa „łańcuchowe“ itp., operujące wielkimi kapitałami i zakładające dziesiątki a w niektórych wypadkach i setki oddziałów miażdżą mały i średni handel, wyrzucając na bruk jego dotychczasowych przedstawicieli. Najtragiczniej odbywa się rozwój ten w Stanach Zjednoczonych, gdzie drobny i średni handel boryka się rozpaczliwie z tymi lewiatanami, ustępując przed nimi krok za krokiem. Ale jest to zjawisko nie tylko amerykańskie. Wielkokapitalistyczne przedsiębiorstwa handlowe jest jedynym skutecznym środkiem obrony przeciw wyeliminowaniu lub przeciw socjalizacji handlu, dlatego zdobędzie ono sobie niechybnie władzę wszędzie, podobnie jak zdobyło ją w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej. Smutne to horoskopy dla handlu żydowskiego; dom towarowy miażdży go nie mniej, niż monopol państwowy lub nagonka antysemicka.

Tak wygląda rzeczywistość żydowskiego „monopolu handlowego“. Jeśli gdziekolwiek, to w tej dziedzinie widmo zagłady gospodarczej najgroźniej szczerzy swe zęby. Droga handlu żydowskiego w dobie obecnej, to w gruncie rzeczy droga bez wyjścia.

Ekspansja Polski na Bałkanach i Bliskim Wschodzie a budowa kanału Bałtyk—Morze Czarne

Warszawa, w marcu.

Jeszcze bodaj nigdy, jak w chwili obecnej, nie była tak aktualna kooperacja gospodarcza pomiędzy Polską a krajami bałkańskimi. Kooperacja ta, zarówno dla jednej, jak i drugiej strony, podyktowana jest względami geopolitycznymi i nowym układem sił w basenie naddunajskim.

Pozatem należy sobie zdawać sprawę, że w krajach zachodnio - europejskich nasza ekspansja w zakresie wyrobów przemysłowych, jest nad wyraz utrudniona, jeśli wręcz nie uniemożliwiona. Kraje te mogą być dla nas korzystnymi rynkami zbytu w zakresie surowców i płodów rolnych, do tego czasu, dopóki nie rozwinie się u nas konsumcja wewnętrzna. Przy odpowiednim bowiem wzroście konsumcji wewnętrznej, ściśle związanym ze zwiększeniem dochodu społecznego szerokich warstw ludności, może ustać eksport w tej dziedzinie. Natomiast przed naszą ekspansją przemysłową otwierają się bardzo korzystne perspektywy w krajach bałkańskich, które mogłyby się stać pojemnymi rynkami zbytu dla naszej wytwórczości.

I tu potrzebne są duże wysiłki, ażeby istniejący dotychczas stan rzeczy zmienić. Przedstawia się on bowiem dla nas wybitnie niekorzystnie. W roku ubiegłym mieliśmy ujemny bilans zarówno z Rumunią i Jugusławią, jak i Bułgarią, przyczem przy odpowiednich posunięciach i staraniach istnieją duże możliwości zwiększenia naszego wywozu do tych krajów. To samo da się powiedzieć o Węgrzech, z którymi mamy niewielką nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Należy zauważyć, że ostatnio konkurencyjność polskich towarów wzrosła niewątpliwie na rynku rumuńskim. Rumuni zdają sobie wyraźnie sprawę z niebezpieczeństwa jednostronnego uzależnienia się od rynku niemieckiego, przeważają jednak każdorazowo doraźne korzyści. Naogół stwierdzić należy, że rynek rumuński zainteresował się znacznie naszym eksportem, szuka rozmaitych możliwości nawiązania szerszego kontaktu i spodziewać się należy, że wymiana towarowa polsko - rumuńska pogłębi się w roku obecnym.

Jak stwierdza jednak radca handlowy przy ambasadzie R. P. w Bukareszcie reglamentacja handlu zagranicznego przeszła w r. 1938 szereg zmian, które, mając na celu jej uproszczenie, wyeliminowanie od handlu zagranicznego żywiołów nie rumuńskich, przyniosły w rezultacie zupełne usztywnienie systemu i uciążliwe sformalizowanie całej wymiany z zagranicą.

Jak mawiali starzy Rzymianie Experentia est optima rerum magistra — doświadczenie jest najlepszym mistrzem. Należy wyrazić nadzieję, że, wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, Rumunia zejdzie z dotychczasowej drogi i jako wzór posłuży dla niej raczej Francja, z którą, w imię jej bytu państwowego, będzie musiała swój sojusz zarówno wojskowy, jak i polityczno - gospodarczy zacieśnić.

Duże możliwości rozwoju naszych stosunków handlowych tkwią też w Jugosławii i na Węgrzech, do których moglibyśmy przy odpowiednich warunkach znacznie zwiększyć nasz wywóz surowców i wyrobów przemysłowych.

Jeśli chodzi o Bułgarię, to w obrotach towarowych z tym państwem zaznaczył się w roku ubiegłym niezwykle silny rozwój zarówno wywozu, jak i przywozu. Wywóz wzrósł o 514 proc., przywóz o 189 proc. Jednakże saldo bilansu handlowego kształtuje się dla Polski ujemnie i wynosiło w roku 1938 minus 3 miliony złotych.

Pogłębiając nasze stosunki handlowe z tymi krajami i umacniając tam pozycje dla wytwórczości polskiej, można byłoby przy odpowiednich ułatwieniach komunikacyjnych pomyśleć o ekspansji na Bliski Wschód, który jest dla nas specjalnie interesującym rynkiem zbytu.

Wprawdzie w ostanich latach mamy do zanotowanie pewne sukcesy naszego handlu zagranicznego na Bliskim Wschodzie. I tak osiągamy nadwyżkę bilansu w handlu z Palestyną (w ub. roku plus 1,839 tys. zł.), Syrią (plus 1,235 tys. zł.), Turcją (plus 1,606 tys. zł.), Irakiem (plus 781 tys. zł.) i Cyprem (plus 167 tys. zł.).

Jednakowoż, ogółem biorąc obroty nasze z tymi krajami nie są zbyt wielkie, wywóz nasz do kilku z ważniejszych krajów się zmniejszy, a z Egiptem mamy ujemne saldo bilansu handlowego, które waha się w ostatnich dwuch latach w granicach 10 miln. zł. Nawet z Iranem pasywne saldo na naszą niekorzyść wynosiło w ub. roku 67 tys. zł.

W tych warunkach konieczne są pewne posu-

nięcia, któreby umocniły naszą pozycję wywozową w tych krajach. Kraje te posiadają naturalne warunki, ażeby się stać bardzo pojemnymi rynkami zbytu dla naszej wytwórczości.

Miejmy nadzieję, że w chwili tak doniosłej jak obecnej, gdy potrzebna jest najszerzej pojęta konsolidacja społeczeństwa i związanie szerokich warstw ludności z Państwem, pójdą w kąt wszelkie niedowarzone pomysły eksterminacyjne, a wyzyskane zostaną wszystkie twórcze elementy kupiectwa dla polskiej ekspansji gospodarczej również w krajach bałkańskich i na Bliskim Wschodzie.

Szczególnie interesujące z punktu widzenia eksportu polskiego stają się te kraje w chwili przystąpienia do budowy szlaku wodnego Bałtyk — Morze Czarne.

Cóż bowiem oznacza budowa tego kanału? W skrócie niejako telegraficznym oznacza ona wydatne zmniejszenie odległości od portów Bałtyku do portów Morza Czarnego, innymi słowy zbliżenie krajów nadbałtyckich do krajów naddunajskich. Budowa tego kanału uczynić by mogła z Polski par excellence kraj tranzytowy z Północy na Południe i z Południa na Północ, ogniskując u nas handel Europy z Bliskim i Dalekim Wschodem.

Jeszcze 12 lat temu wybitny uczony prof. Matakiewicz opracował projekt wstępny wielkiej drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne z połączeniem do Lwowa, z czego 3/5 trasy przypadałyby po stronie Polski, a 2/5 po stronie Rumunii. Ale niestety różne przeszkody nie pozwoliły realizować tego projektu, który może mieć doniosły wpływ na rozwój gospodarczy zarówno Polski, jak Rumunii.

Obecnie do Paryża udał się pułk. Jan Kowalewski, który kieruje pracami Komitetu organizacyjnego T-wa dla budowy szlaku wodnego Bałtyk — Morze Czarne. Pułk. Kowalewski, który zwiedzi też Londyn i Amsterdam, ma zbadać te trzy rynki finansowe na temat możliwości zaangażowania kapitału zagranicznego w budowie kanału Bałty k — Morze Czarne i są duże widoki, że misja jego się powiedzie.

Należy podkreślić, że budowa tego wielkiego kanału mogłaby w wielkiej mierze służyć naszemu eksportowi, tak śródlądowemu, jak i morskiemu, znacznie podnieść nasze warunki eksportowe szeregu dziedzin przemysłu a zwłaszcza naszego węgla i decydująco wpłynąć na rozwój naszej wytwórczości i aparatu wymiany. Pozatem realizacja tego projektu posiada duże znaczenie dla obrony kraju i zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1938/39 do kina „Wanda“ w Adm. „Przeglądu Kupieckiego“.

Droga wodna Bałtyk — Morze Czarne ma biec Wisłą do Sandomierza, po tym Sanem, przecinając obszar COP, następnie kanałem do Dniestru, Dniestrem, kanałem do Prutu, Prutem do Dunaju i Dunajem do Morza Czarnego.

Jest jeszcze inny nie mniej doniosły aspekt tej sprawy. Jest to zaiste bardzo smutne, ale fakt pozostaje faktem, że Polska do dziś właściwie sieci dróg wodnych niema. Posiada natomiast parę jej fragmentarycznych odcinków, przy czym — w województwach zachodnich drogi te zostały w znacznej mierze rozbudowane sztucznie, natomiast niemal na całym pozostałym obszarze kraju mają charakter dróg naturalnych.

Niemal zupełnie niewykorzystana jest przy tym w Polsce arteria wodna, biegnąca przez najważniejsze ośrodki kraju, a mianowicie — Wisła.

Wynikają z tego wielkie szkody dla naszego gospodarstwa społecznego. Szkody są tym większe, że drogi wodne nie stanowią konkurencji dla przewozu ładunków masowych, zapewniając najniższe taryfy i odciążając kolej od deficytowych transportów. A zresztą znaną jest rzeczą, że każdy nowy środek komunikacyjny wywołuje nowy ruch własny, przysparzając jednocześnie przewozu komunikacjom już istniejącym.

To też sprawą bardzo pilną jest przystąpienie do regulacji i użeglownienia Wisły. Budowa kanału Bałtyk — Morze Czarne zmusi nas właśnie do uporządkowania i uregulowania Wisły, oraz do zrównania się pod tym względem z naszymi sąsiadami, a zwłaszcza z naszym sąsiadem zachodnim, który dokonywuje intensywnej rozbudowy systemu kanałów śródlądowych.

„Naczelnym zagadnieniem problemu wodnego w Polsce jest regulacja Wisły, Wisły i jeszcze raz Wisły. To musi być kanon obowiązujący całe pokolenie, wszystkie kolejne rządy i wszystkich ministrów komunikacji w szczególności.“

Oto słowa wypowiedziane przez p. min. Ulrycha na plenarnym posiedzeniu Senatu po zamknięciu dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji.

Należałoby sobie tylko życzyć, ażeby słowom tym towarzyszyły już w najbliższym czasie czyny.

M. G.

Odroczenie eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych wygasa z dniem 1 kwietnia b. r.

Jak wiadomo ustawa o ochronie lokatorów począwszy od 1935 r. wyłączyła z pod ochrony lokatorów lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii. Wszystkie zatem lokale zajmowane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe z wyjątkiem wyżej wymienionych podlegają ogólnym przepisom o najmie. Dekret Prezydenta z 29 września 1936 r. wprowadził ponownie czasowe moratorium dla wymienionych lokali przewidując, że sąd mógł na wniosek lokatora odroczyć termin wydania lokalu handlowego lub przemysłowego do 31 marca 1939 r. Z dniem zatem 1 kwietnia 1939 r. wygasa moratorium odnośnie do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych z wyjątkiem tych, które podlegają jeszcze ochronie lokatorów i odtąd od 1 kwietnia b. r. przysługuje właścicielowi realności t. j. wynajmującemu prawo wypowiedzenia umowy najmu w terminie umówionym a w braku umówionego terminu — ustawowym.

W myśl art. 390 kodeksu zobowiązań ustawowe terminy wypowiedzenia najmu są następujące: Gdy czynsz jest płatny w odstępach czasu dłuższych niż miesiąc a więc np. kwartalnie — najem można wypowiedzieć najpóźniej na 3 miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego; gdy czynsz jest płatny miesięcznie — na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego.

Od 1 kwietnia 1939 r. zatem będzie przysługiwało właścicielowi prawo wypowiadania najmu lokali w wyżej podanym terminie bez przytoczenia jakichkolwiek przyczyn, albowiem lokale te będą traktowane jako niepodlegające ochronie lokatorów.

(t)

Wyjaśnienia prawne

1) Obliczenie podatku dochodowego od uposażeń.

Jeśli pracodawca pokrywa w całości składki za ubezpieczenie pracowników, to przy obliczaniu podatku wyszukuje stopę procentową w ten sposób, że dolicza do poborów brutto pracownika część składek, przypadających na niego do zapłaty. Np. pracownik zarabia miesięcznie 300 zł, świadczenia przypadające na niego, a niepotrącane przez pracodawcę — wynoszą zł. 16.23 gr. Stopa procentowa podatku dochodowego równa się zatem 4,8 proc. stosownie do art. 43 ustawy o podatku dochodowym, czyli podatek wynosi zł. 15. 18 gr.

2) Potrącenie od dochodu.

W myśl art. 10 o. p. podatku dochodowym premie wpłacane przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożycie, o ile nie przekraczają kwoty zł. 300 rocznie podlegają potrąceniu od dochodu. W konkretnym wypadku chodzi o firmę prowadzącą księgi handlowe. Firma jednoosobowa. Premie asekuracyjne od ubezpieczeń za jeden rok wynoszą zł. 700, wobec tego płatnik domaga się, aby jedynie kwota zł. 400 stanowiąca różnicę między kwotą wypłaconą za premię a ustawowo przyznanym potrąceniem z dochodu, była doliczona do podstawy opodatkowania.

— Władze skarbowe stoją jednak na stanowisku, że kwota zł. 300 winna być tylko potrącalna wówczas, gdy premia nie przekracza zł. 300. Skoro zatem premia przekracza zł. 300, to cała wypłacona premia winna być doliczona do dochodu.

Stanowisko Władz Skarbowych jest niesłuszne, albowiem zdaniem naszym okoliczność, że premie ubezpieczeniowe były wyższe t. j. przekraczały granicę w art. 10 ustawy o pp. d. ustalone, nie powin-

ny być przyczyną odmowy potrącalności do granicy dopuszczalnej t. j. do wysokości 300 zł. rocznie na samego płatnika oraz zł. 600 łącznie na podatnika i członków rodziny, będących na jego utrzymaniu.

3) **Czy organy Ubezpieczalni Społecznej mają prawo wglądu do ksiąg handlowych przedsiębiorstwa celem ustalenia prawidłowości obliczeń składek?**

W celach rewizji prawidłowego zgłoszenia pracowników umysłowych i fizycznych do Ubezpieczalni Społecznej, ta ostatnia ma na podstawie art. 226—227 ustawy z 1933 r. Nr. 51, poz. 396 prawo wglądu do ksiąg firmy.

4) **Jaką kwotę można potrącić z wykazanego dochodu na zakupiony samochód? Czy koszty utrzymania samochodu można potrącić z dochodu?**

Od wymierzonego podatku dochodowego wolno potrącić 20% ceny kupna samochodu. Koszty utrzymania samochodu można potrącić z dochodu tylko wtedy, jeżeli samochód jest związany z przedsiębiorstwem t. j. źródłem dochodu i potrzebny dla osiągnięcia zysku.

5) **Czy od udzielanych personelowi remuneracji w formie towarowej należy płacić podatek obrotowy?**

Naszym zdaniem od udzielanych personelowi remuneracji w formie towarowej nie należy płacić podatku obrotowego, a jedynie podatek dochodowy, który należy potrącić pracownikom, według obliczenia § 49 roz. wyk. do ustawy o państw. pod. doch., skoro wynagrodzenie pracownika o tyle ulega podwyższeniu.

6) **Czy grzywna nałożona na kierownika spółki jest potrącalna z dochodu spółki?**

W konkretnym przypadku nałożoną grzywnę na dyrektora przedsiębiorstwa za uchybienia, których dopuściła się spółka — a ponieważ spółka jako osoba prawna grzywną ukarana być nie może — grzywnę zapłaciła spółka i kwotę tą zaksięgowała w swoich księgach. Z uwagi na to, że grzywna wymierzona kierownikowi spółki obciąża samą spółkę i wymierzona została na skutek prowadzenia interesów spółki, jest potrącalna z dochodu spółki.

(t)

Obowiązek napraw wynajętego lokalu.

Ktoś niewyśledzony, zewnątrz domu, uszkodził szybę w oknie lokalu wynajętego lub zakradł się do takiego lokalu, uszkodziwszy przy tej sposobności drzwi wchodowe. Kto jest obowiązany do naprawy okna i drzwi w takim wypadku, czy wynajmujący, czy najemca?

I) Ponieważ z reguły w takich wypadkach wskutek uszkodzenia, lokal stanie się niezdolny do umawianego użytku, tj. do użytku, na jaki ma wedle umowy najmu służyć, przeto obowiązany do naprawy będzie wynajmujący, nie najemca (lokator). Albowiem wedle art. 372, § 1 kod. zob. wynajmujący powinien utrzymywać rzecz wynajętą »w stanie do umówionego użytku zdatnym przez czas trwania najmu«. Wprawdzie wedle art. 373 § 2 kod. zob. »drobne naprawy i wydatki, połączone ze zwykłym używaniem rzeczy, obciążają najemcę«, ale ten przepis niema zastosowania do przytoczonych wyżej wypadków, chociażby odnośna naprawa wzgl. wydatek były istotnie drobne, gdyż w wypadkach, o których tu mowa uszkodzenie więc i potrzeba naprawy względnie wydatków nie są przyczynowym następstwem zwykłego używania rzeczy, lecz powstały niezależnie od tego używania, zatem nie są »połączone ze zwykłym używaniem rzeczy«.

II) Jeżeli uszkodzenie jest tak nieznaczne, że nie czyni lokalu niezdatnym do umówionego użytku, to wprawdzie najemca nie ma obowiązku naprawy, ale nie ma też obowiązku naprawy w ciągu trwania najmu wynajmujący, bo to wynika z przedstawionych wyżej zasad ustawowych.

Również niema obowiązku naprawy najemca po ukończeniu najmu, gdyż uszkodzenie nastąpiło wskutek wypadku, a wedle art. 394 § 2 kodeksu zobowiązań »najemca nie odpowiada ani za zużycie, będące następstwem prawidłowego używania rzeczy najętej, ani za uszkodzenie lub utratę wskutek wypadku«. W takim razie zatem zależeć będzie od dobrej woli czy chęci jednej wzgl. drugiej strony, czy naprawę zarządzi.

Ustawa nie określa w jakich wypadkach należy przyjąć, że uszkodzenie uczyniło dany lokal niezdatnym do umówionego użytku. Zależy to od indywidualnych okoliczności, w szczególności np. od tego na jaki cel lokal wynajęto ,jaki jest rozmiar uszkodzenia, czy umożliwia ono szkodliwe wpływy atmosferyczne przy uszkodzeniu okna albo łatwiejsze wtargnięcie obcego do lokalu wskutek uszkodzenia drzwi.

Podatek od lokali w razie zmiany czynszu najmu.

Lokator mieszka od kilku lat w lokalu, podlegającym podatkowi od lokali. W połowie roku 1938 odnośnie do tego lokalu właściciel podwyższył lub obniżył czynsz najmu temu lokatorowi. Albo po wyprowadzeniu się jednego lokatora wprowadził się inny za czynszem wyższym lub niższym niż płacił poprzednik. Jaki wpływ ma taka podwyżka lub obniżka czynszu na wysokość podatku od lokali, czy w

szczególności powoduje podwyżkę, względnie obniżkę tego podatku?

Odpowiedź na to pytanie daje art. 6 dekretu z r. 1935, poz. 505 Dz. U. w brzmieniu dekretu z r. 1936, poz. 13 Dz. U. o podatku od lokalu. Ten przepis stanowi, że podatek od lokali wymierza się na okresy dwuletnie, a poraz pierwszy na lata 1936 i 1937, zaś zmiany wysokości komornego, lub wartości czynszowej, przekraczającej 10 proc. wysokości ustalonej art. 4 dekretu podstawy wymiaru (tj. w pierwszym rzędzie faktycznego komornego z roku poprzedzającego okres podatkowy), powstałe w pierwszym roku letniego okresu wymiarowego, powodują zmianę wymiaru na drugi rok tego samego okresu wymiarowego. Znaczy to, że mniejsze zmiany komornego nie mają wpływu na komorne. Wedle § 17 rozp. wyk. z r. 1936, poz. 258 Dz. U. ma ten przepis zastosowanie zarówno wtedy, gdy taka zmiana nastąpiła. W tym drugim wypadku urząd skarbowy wysyła nowemu lokatorowi jako płatnikowi nakaz płatniczy.

Wobec tego odpowiedź na pytanie postawione na wstępie zależne jest od wysokości podwyżki, względnie obniżki czynszu. Jeżeli przekracza ona 10 proc., to będzie uwzględnioną, ale dopiero na rok 1939, jako drugi rok okresu wymiarowego 1938-39.

Przykład: Czynsz obniżono z 30 zł. na 27 zł. W takim wypadku podatek od lokali płacony od 30 zł. pozostanie mimo obniżki czynszu nie zmieniony, bo obniżka nie przekracza 10 proc. dawnego czynszu. Jeżeli natomiast czynsz obniżono do 25 zł. to nastąpić winna obniżka podatku od lokali, a to jako od kwoty 25 zł. ale dopiero na rok 1939.

ORZECZNICTWO PODATKOWE.

Zarzuty w postępowaniu odwoławczym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w szeregu wyroków zajął w sprawie kwalifikacji konkretnych zarzutów następujące stanowisko:

1) Jeżeli płatnik w odwołaniu, określając sumę obrotu, nie przytoczył żadnego materiału faktycznego, uzasadniającego wysokość tej sumy i ograniczył się jedynie do krytyki ustaleń władzy wymiarowej, na których został oparty szacunek obrotu — zarzuty odwołania nie są konkretne. (Wyrok N. T. A. z dnia 19. I. 1938 r. L. rej. 4827/36).

2) Jeżeli płatnik w odwołaniu zwalczając ustaloną wysokość obrotu powołuje się jedynie na sezonowość prowadzonego handlu i na szczupłość kapitału obrotowego — zarzuty odwołania nie są konkretne. (Wyrok N. T. A. z dnia 15. II. 1938 r. L. rej. 104/35).

3) Rachunki poszczególnych przedsiębiorstw dostarczających towaru płatnikowi, bez oparcia o jakąś choćby uproszczoną księgowość płatnika, nie mogą stanowić dowodu na całokształt towaru, stanowiącego przedmiot obrotu opodatkowanego przedsiębiorstwa. (Wyrok N. T. A. z dnia 8. III. 1938 r. L. rej. 3139/36).

Materiał informacyjny władz skarbowych.

1. Informacje, posiadane przez władzę skarbową, mogą być wyzyskane przeciwko płatnikowi tylko w tym wypadku, jeśli nie potrafił wyjaśnić różnic między stanem faktycznym przezeń podanym a treścią informacji.

2. Niezależnie od tego, czy odwołanie zawierało konkretne zarzuty, płatnikowi służy prawo zwalczania ustaleń faktycznych przytoczonych w zaskarżonym orzeczeniu. (Wyrok N. T. A. z 16 grudnia 1938 r. l. rej. 1310/37).

Moc dowodowa zapisków.

W odróżnieniu od ksiąg handlowych, zapiski mogą być prowadzone w odniesieniu do dowolnego fragmentu działalności przedsiębiorstwa a więc także np. na samą sprzedaż towaru w przedsiębiorstwie handlowym. Zależnie od tezy dowodowej, na której udowodnienie takie zapiski zostają ofiarowane, mogą one stanowić dowód zdatny lub niezdatny — tak więc zapiski, obejmujące tylko sprzedaż, mogą być zdatnym dowodem na wysokość obrotu przedsiębiorstwa, natomiast nie będą zdatnym dowodem na jego dochód. (Wyrok N. T. A. z 20 stycznia 1939 r. l. rej. 5520/35).

Niechronologiczne wpisy do ksiąg.

Nie chronologiczne księgowanie w dzienniku, wyjaśniane przez płatnika dodatkowym zaksięgowaniem przy końcu miesiąca opuszczonych przez przeoczenie pozycji, stanowi dostateczny powód do uznania ksiąg za nieprawidłowe. (N. T. A. z 27 kwietnia 1938 r. l. rej. 1162/36).

Odpowiedzialność za podatki, wymierzone Spółce.

1. Rozstrzygnięcie sporu, czy dana osoba ma odpowiadać wobec Skarbu za cudzy dług podatkowy z mocy przepisów prawa cywilnego lub handlowego, należy do właściwości sądów powszechnych.

2. Rozstrzygnięcie sporu, dotyczącego opartej na art. 298 k. h. odpowiedzialności członków zarządu spółki z ogr. odp. za uiszczenie podatków, wymierzonych spółce, należy do właściwości sądów powszechnych. (Wyrok Izby Cywilnej S. N. z 1 lipca 1936 r. C. I. 2847/35).

ORZECZNICTWO PRACOWNICZE.

Niedozwolona praca w niedzielę i święta.

Okoliczność, czy robotnik pracował w niedzielę z własnej inicjatywy, czy z polecenia właściciela przedsiębiorstwa, jest bez wpływu na odpowiedzialność ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, jeżeli praca ta odbywała się z wiedzą i aprobatą właściciela przedsiębiorstwa. (Orz. S. N. 22. IV. 1938, 3 K. 2585/37, Zb. Urz. z 1938 r. poz. 270).

Zastrzeżenia pracodawcy co do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Jeżeli pracodawca zastrzegł umownie w stosunku do pracownika warunek, że będzie odpowiadać za pracę nadliczbową pracownika tylko wtedy, jeżeli ją zleci pracownikowi na piśmie i pracownik nie uzyskawszy takiego pisemnego zlecenia pracował nadliczbowo, to pozbawił w ten sposób pracodawcę możności kontroli pracy nadliczbowej, więc

nie może się upominać o wynagrodzenie za taką pracę. (Orz. S. N. 29. IX. 1937, C. I. 3470/36, Prz. Ub. 1938, poz. 185).

Kwestia odsetek z powodu zaległego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Jakkolwiek wedle art. 15 rozporz. o pracownikach umysłowych w razie zaległości w wypłacie wynagrodzenia stałego i wynagrodzenia udziału w zyskach, lub prowizjach należą się pracownikowi odsetki 2—3 proc. na miesiąc, to jednak wyjątkowy charakter tej stopy odsetek nie zezwala na objęcie nią innych należności pracownika i dlatego odsetki te nie należą się od zaległości w zapłacie za godziny nadliczbowe, mającej cechę należności za pracę wyjątkową, nie zaś wynagrodzenia stałego. Ustawa o czasie pracy określa wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jako dodatek do pracy normalnej, więc nie jest to praca normalna ze wspomnianego art. 15 i to nawet wtedy, jeżeli określono umownie wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w formie ryczałtu miesięcznego. (Orz. S. N. 14. IX. 1937, C. II. 878/37, Prz. Sąd. 1937, poz. 683).

Przedawnienie roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Pozasądowne upomnienie pracodawcy przez pracownika o zapłatę za pracę w godzinach nadliczbowych nie przerywa biegu przedawnienia. (Orz. S. N. 21. VII. 1938, C. II. 535/38, O. S. P. XVIII, poz. 23).

Mgr. M. KLEIN.

O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma zastosowanie do wszystkich przedsiębiorstw, a zatem tak do przedsiębiorstw handlowych jak przemysłowych, dalej do przedsiębiorstw górniczych, gospodarstw rolnych i leśnych.

Ustawa daje dwojaką ochronę przedsiębiorcy — cywilną i karną. Przede wszystkim zajmiemy się omówieniem ochrony cywilno - prawnej.

I tak każdy przedsiębiorca ma prawo żądania, aby inny przedsiębiorca tak zwany konkurent nie wdzierał się w jego klientelę przez jakiekolwiek czynności, które mogłyby wywołać mylne mniemanie u klienteli, że towary te pochodzą od pierwszego przedsiębiorcy. Oznaczenie (firma) przedsiębiorstwa powinno być takie, aby dostatecznie rozróżniało się od oznaczenia innego konkurencyjnego przedsiębiorstwa. Jeżeli ktokolwiek zakłada przedsiębiorstwo nowe i oznacza je w sposób mogący wywołać pomyłki co do tożsamości z przedsiębiorstwem konkurencyjnym, które dotychczas używało podobnych oznaczeń, — winien umieścić bądź we firmie bądź gdziekolwiek takie dodatki, któreby rozróżniały to przedsiębiorstwo od istniejącego dawniej i usuwały możliwość wprowadzenia w błąd odbiorców. Nie wolno szkodzić innemu przedsiębiorcy przez jakiekolwiek czynności stojące w sprzeczności z przepisami obowiązującymi lub dobrymi obyczajami, jak np. przez podawanie nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie, przez namawianie organów przedsiębiorstwa konkurencyjnego do nie wypełnienia obowiązków, przez wyjawienie tajemnic przedsiębiorstwa i t. p.

Jeżeli którekolwiek z wymienionych wyżej praw zostało naruszone, natenczas może przedsiębiorca w pierwszym rzędzie żądać zaniechania czynów i usunięcia przyczyn, mogących wywoływać nadal pomyłki. Następnie może przedsiębiorca żądać od krzywdziciela wydania zbogacenia, którym się krzywdziciel niesłusznie zbogacił, — jeżeli wprowadzenie klienteli w błąd wywołane było złym zamiarem lub niedbalstwem krzywdziciela, winien tenże dać zadość uczynienie przez ogłoszenie odpowiedniej deklaracji publicznej, względnie zapłacić pokutne. Ponieważ jednak oznaczenie wysokości tych świadczeń może nastręczyć wiele trudności, przeto pokrzywdzony kupiec może żądać ryczałtowej sumy pieniężnej, ale nie ponad 10.000 zł.

Za powstałe szkody odpowiedzialne są wszystkie osoby, które współdziałały przy ich wyrządzeniu, i to solidarnie z przedsiębiorcą, przy czym pracownicy nie odpowiadają jedynie wtedy, gdy wobec stosunku zależności od przedsiębiorcy, nie mogły odmówić współdziałania.

Roszczenia powstałe z powyższych tytułów przedawniają się z upływem okresu 3 lat.

Dla sporów o roszczenia wyżej opisane właściwe są Sądy Okręgowe jako handlowe, przy czym właściwym jest także ten Sąd, w którego okręgu została popełniona czynność, uzasadniająca roszczenie.

W dalszej części zostanie omówiona ochrona prawno - karna. C. d. n.

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena

zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Antycypacje bierne i czynne przy zestawianiu bilansu

Antycypacje czynne są to wszelakiego rodzaju wartości, które jeszcze nie figurują w księgach jako wydatki poniesione na inwestycje i które dopiero w późniejszym okresie mają jako inwestycje wystąpić. Te wartości uwzględnia się przy zestawieniu bilansu według kwot na ten cel wyłożonych i przez to powiększa się zysk bilansowy. Pozatem dla poniesionych kosztów dotyczących okresu następnego, tworzy się pozycje czynne w bilansie zamknięcia. Do nich należą między innymi czynsz za okres następny z góry zapłacony, jak również inne podobne koszty wyłożone z góry za dłuższy okres czasu. Koszty te należy rozdzielić w ten sposób, że tę część kosztów, która dotyczy okresu następnego należy wstawić do bilansu jako antycypacje czynne. Do antycypacji czynnych należy również zaliczyć towary, które jeszcze nie nadeszły, a na które kupiec już otrzymał faktury. Wartość tych towarów znajdujących się w drodze należy również wstawić do bilansu jako pozycję czynną według kosztów własnych.

Antycypacje bierne są to wszelkiego rodzaju ciężary dotyczące okresu bilansowego jeszcze nie poniesione, które w chwili zestawienia bilansu można już kwotowo ustalić i które w następnym okresie zostaną wypłacone. Te wszystkie ciężary mające obciążyć dany okres gospodarczy wstawia się do bilansu po stronie biernej jako pozycje przechodnie i w ten sposób obniża się zysk bilansowy. Do antycypacji biernych zalicza się wszelkiego rodzaju koszty, mające obciążyć okres bilansowy, a które zostały wydane w następnym okresie, jak np. robocizna za ostatni miesiąc, należny podatek od obrotu jeszcze nie zapłacony, odsetki od długów jeszcze nie zaliczone i t. p. (L)

NOTATKI GOSPODARCZE

Nie podwyższać składek ubezpieczeniowych!
Ile wynoszą różne świadczenia i potrącenia od pensji?

Wobec zapowiedzianego skasowania od dnia 1 kwietnia wprowadzonej czasowo obniżki składek ubezpieczeniowych, w sferach pracowniczych, jak i w sferach pracodawców odżyło na nowo duże zainteresowanie dla sprawy wszelkich potrąceń od poborów pracowniczych na rzecz świadczeń publicznych.

Obie strony, opierając się na zestawieniu obowiązujących dzisiaj potrąceń na cele publiczne, stwierdzają, że składki ubezpieczeniowe wpływają znacznie silniej na zmniejszenie się siły nabywczej świata pracy, niż podatki.

Przytacza się dla przykładu, że pracownikowi, którego pobory wynoszą 210 zł. miesięcznie — potrąca się z pensji ogółem 19.72 zł., z czego na ubezpieczenia chorobowe, emerytalne i na bezrobocie przypada 11.32 zł., na fundusz pracy 2.10 zł. i na podatek dochodowy 6.30 zł. Oprócz powyższych potrąceń z poborów pracownika, dopłata pracodawcy wynosi jeszcze 17.83 zł. (ubezpieczenia 15.73 zł., fundusz pracy 2.10 zł.). Zatem powyższą pensję obciążają ubezpieczenia społeczne kwotą 31.25 zł., dalej podatek dochodowy kwotą 6.30 zł., następnie podatek lokalowy w przybliżeniu 10 i wreszcie inne świadczenia, jak F. O. N., F.O.M., LOPP, Pomoc zimowa itd. 2.10 zł. Razem więc wszystkie świadczenia wynoszą łącznie 49.65 zł. Wynika więc z tego, że pracownik wydaje 14 proc. swych poborów na ubezpieczenia społeczne, 7 proc. na podatki i 1 proc. na inne drobne obciążenia. Razem potrącenia wynoszą 22 proc. poborów brutto.

Oczywiście przy wyższych pensjach potrącenia są znacznie wyższe. Przy pensji nominalnej 725 zł. potrącenie na ubezpieczenia społeczne wynoszą 110.13 zł., przyczem dopłata pracodawcy na ubezpieczenia społeczne wynosi 54.43 zł. Dalsze potrącenia przedstawiają się następująco: Podatek dochodowy 56.55 zł., lokalowy 16.80 zł., inne świadczenia 7.25 zł. Razem wszystkie obciążenia pracownika umysłowego w tej kategorii wynoszą 190.73 zł., w czym ubezpieczenia społeczne stanowią 14 proc., podatki 10 proc., inne drobne ciężary 1 proc. Razem więc potrącenia stanowią 25 proc. poborów nominalnych.

Zarówno sfery pracownicze, jak i świat pracodawców stwierdzają, że obciążenia powyższe są dostatecznie wysokie (żeby nie powiedzieć o nadmiarze) i że dalsze ich podwyższanie, względnie przywrócenie poprzednich wyższych stawek ubezpieczeniowych nie potrzebnie zmniejszyłoby jeszcze bardziej siłę nabywczą szerokich mas.

Oferty i zapytania otrzymane ze Stanów Zjednoczonych.

1362/38 — Agent w branży drzewnej nawiąże stosunki z eksporterami twardej tarcicy.

1567/38 — Kupiec interesuje się zakupem różnego rodzaju wyrobów charakterystycznych dla Polski.

1729/38 — Importer ciętych suszonych roślin dekoracyjnych, j. n. kwiatów. traw, liści, owoców, poszukuje dostawców.

1904/38 — Firma chce nabyć polskie lalki etnograficzne.

1929/38 — Dom Handlowy zapytuje o dostawców futer i skórek futerkowych.

2008/38 — Fabryka renomowanych instrumentów dętych poszukuje reprezentanta w Polsce.

2332/38 — Wytwórnia urządzeń do mierzenia i rozpylania proszków owadobójczych, młocarek oraz wszechstronnej obrabiarki drzewnej — odda przedstawicielstwo na Polskę.

2333/38 — Agentura interesuje się importem filmów z Polski.

51/39 — Dom Handlowy. trudniący się importem sztucznych kwiatów oraz galanterii, pragnie wejść w kontakt z polskimi producentami.

76/39 — Importer percelany i fajansów reflektuje na zakup tych artykułów w Polsce.

119/39 — Fabryka wyrabiająca rękawice z gumy syntetycznej, względnie odpornej na działanie kwasów, alkoholów, olejów, benzyny itp., poszukuje przedstawiciela.

121/39 — Dom importowy interesuje się zakupem szkła okiennego w Polsce.

147/39 — Firma importowa nawiąże stosunki z polskimi producentami pluszów oraz imitacyj futer.

176/39 — Dom importowy interesuje się zakupem bawełnianych welwetów, zamszów i pluszów w Polsce.
szpalta 9

221/39 — Firma chce importować galanterię szklaną i ceramiczną z Polski.

241/39 — Firma w branży importu przyborów futrzarskich, j. np. haftki, zatrzaski. łańcuszki pokryte robotą szydełkową, nawiąże stosunki z wytwórniami tych artykułów.

Bliższe szczegóły i adresy w biurze Izby Polsko - Amerykańskiej — Warszawa, Plac Dąbrowskiego 9. m. 11, tel. 6-26-62, godz. 9—15.

Dla drobnej i średniej wytwórczości.

Krakowska Izba Przemysłowo Handlowa proponuje zorganizowanie przy Min. P. i H. Rady do spraw średniej i drobnej wytwórczości z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów B. G. K., Funduszu Pracy, samorządów gospodarczych itp. Do zadań Rady należałaby akcja o charakterze organizacyjnym, wszelkie zaś sprawy związane z realizacją przejęłyby komisje regionalne. Akcja finansowania drobnej wytwórczości oparta byłaby o stały fundusz. Podstawą funduszu powinna być ustawa określająca z góry wysokość dotacji i budżetu Skarbu Państwa.

Zwolnienie od świadectw przemysłowych.

Ministerstwo skarbu wydało ostatnio okólnik, na podstawie którego zwalnia się od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego na r. 1939 kupców, którzy na mocy umów z Monopolem Tytoniowym zajmują się wyłącznie drobną sprzedażą wyrobów tytoniowych na obszarach gmin wiejskich. jeżeli w roku 1939 prowizja, osiągnięta z tej sprzedaży nie przewyższy 300 zł. w stosunku rocznym. Kupcy, którzy osiągną wyższą prowizję, będą zobowiązani do wykupienia w dniu 10 stycznia 1940 r. świadectw przemysłowych IV kat. handlowej.

Forma zgłaszania rzemiosła do Izby rzemieślniczej.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 III. 1938 r. Nr. 1. K. 1032/37 postanowiono, że wniesienie do Izby Rzemieślniczej prośby o udzielenie dyspensy od wykazania się formalnymi dowodami uzdolnienia zawodowego nie jest zgłoszeniem rzemiosła w znaczeniu art. 7 prawa przemysłowego. skoro zgłoszenie to musi zawierać albo formalne dowody uzdolnienia, albo też uzyskane od właściwego czynnika zwolnienie od wykazania tych dowodów.

Udzielono już 10 miln. kredytów maszynowych.

Departament przemysłowy ministerstwa przemysłu i handlu rozpatrywał ostatnio i zatwierdził ponad 100 zgłoszeń przedsiębiorstw przemysłowych o zaciągnięcie kredytu towarowego o charakterze inwestycyjnym w Niemczech.

Przeciętna wartość zgłoszeń o kredyt maszynowy przekracza 100 tys. zł., niektóre jednak przedsiębiorstwa ubiegają się o kredyty znacznie wyższe, bo sięgające wysokości kilku miln. zł. Wobec tego, że zatwierdzone poprzednio wnioski o przydział kredytów sięgały już globalnej kwoty 70 miln. zł. — nowe te zgłoszenia, łącznie z rozpatrywanymi obecnie dalszymi wnioskami przekraczają już kwotę 100 miln. złotych.

Jak wiadomo, ogólna suma kredytu towarowego, przeznaczonego na urządzenia inwestycyjne — wynosi 120 miln. zł. Dotychczas B. G. K. załatwił już pewną ilość tych wniosków, udzielając promess kredytowych łącznej wartości około 10 miln. zł.. odpowiednio zabezpieczonych.

Odtworzenie ksiąg handlowych.

Dotychczas było prawnie niewyjaśnione, czy odtworzone księgi handlowe, w wypadku ich zniszczenia (kradzież i t. p.) mają moc dowodową. Obecnie sprawa ta została wyjaśniona.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dnia 26. XI. 1937 r L. rej. 1653/36 stanął na stanowisku, że księgi odtworzone (na skutek dokonanej kradzieży ksiąg zasadniczych) na podstawie luźnych dowodów rachunkowych, nie mają waloru sanującego brak pierwiastkowych ksiąg, nawet w pojęciu zapisków. — Zapiski rachunkowe bowiem wtedy tylko mogą uchodzić za zdatny materiał rachunkowy, jeśli zawierają wpisy pierwiastkowe, czyli wpisy dokonywane bieżąco z odnośnymi zaszłościami gospodarczymi.

Nowelizacja przepisów o opłatach przemiałowych

Zgodnie z wielokrotnymi zapowiedziami naszego pisma ogłoszona została nowelizacja przepisów wykonawczych w sprawie t. zw. opłat przemiałowych. Jak wiadomo sprawa powyższa unormowana została rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 i od chwili ogłoszenia rozporządzenia stanowiła przedmiot bacznej uwagi zarówno organów skarbowych, jak i sfer gospodarczych, które niejednokrotnie wskazywały na liczne braki i usterki tych przepisów. Ogłoszone ostatnio rozporządzenie ministra skarbu z dnia 28 lutego 1939 w pewnym stopniu uwzględnia postulaty sfer gospodarczych i przystosowuje przepisy do potrzeb praktycznych, z drugiej jednak strony nie stanowi tyle oczekiwanego odciążenia sprawy opłat przemiałowych od daleko posuniętego na tym odcinku rygoryzmu.

Wobec licznych wątpliwości, co stanowi przedmiot opłaty, nowela dokładnie określiła, że śrut żytni i pszenny zawierający do 2.2 proc. popiołu suchej substancji uważa się za mąkę, natomiast śrutu jęczmiennego nie uważa się za podlegającą opłacie kaszę. Równocześnie jednak przepisy rozporządzenia rozciągnięte zostały na wyroby mączne, przez które rozumie się pieczywo zwykłe, bez cukru, suchary, macę, makarony, kluski i inne niewypieczone wyroby z ciasta oraz wszelki krochmal pszenny.

Dużej doniosłości przepisy z punktu widzenia technicznego wprowadziła nowela w sprawie etykiet. W szczególności w razie zniszczenia lub oderwania się etykiety od worka z mąką lub kaszą w czasie ładowania, wyładowywania, przewozu lub też przechowywania tych produktów, posiadacz ich obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym właściwy rejon kontroli skarbowej, który przeprowadzi dochodzenie, oznaczy odpowiednio worek z mąką lub kaszą, od którego oderwana została etykieta, i wyda go posiadaczowi do dalszego obrotu. Czynności te mają być wykonane najdalej w ciągu tygodnia od daty otrzymania przez rejon kontroli skarbowej, zawiadomienia o zniszczeniu lub oderwaniu się etykiety od worka. Również sprawy etykiet dotyczy wprowadzone postanowienie, że na wypełnionej stronie etykiety eksportowej zakład przemiału zboża powinien uwidocznić w sposób trwały wagę (brutto) worka z mąką lub kaszą, który tą etykietą ma być zaopatrzony. Izba skarbowa po uzyskaniu zgody ministerstwa skarbu może wprowadzić inne poza stosowanymi środki kontrolne, zabezpieczające przed ponownym użyciem tej samej etykiety. Odstępowanie i wypożyczanie etykiet osobom trzecim jest zabronione. Posiadacz mąki lub kaszy, zwolniony od opłaty, jako przeznaczonej do obrotu gospodarczego, o ile w następstwie zmiany przeznaczenia tych produktów zamierza je wprowadzić do obrotu handlowego, nabywa etykiety na podstawie pisemnego zgłoszenia, skierowanego do kasy urzędu skarbowego i potwierdzonego przez miejscowy rejon kontroli skarbowej. Zakłady przemiału zboża obowiązane są używać jedynie plomb, których wyrobem trudnią się upoważnione przez ministerstwo skarbu przedsiębiorstwa.

Szereg specjalnych przepisów wprowadziła nowela w sprawie wymiany zboża na mąkę i kaszę przeznaczoną do obrotu gospodarczego. W szczególności urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych w porozumieniu z właściwym starostwem może zezwolić osobom fizycznym lub prawnym na dokonywanie poza zakładami przemiału wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do obrotu gospodarczego. Wydane zezwolenie może być w każdym czasie cofnięte bez podania powodów i bez odszkodowania. Zakładom wymiany zboża na mąkę i kaszę przysługuje prawo do pobierania w zakładzie przemiału za okazaniem zezwolenia mąki i kaszy, przeznaczonej do obrotu gospodarczego, bez uiszczenia opłaty od tych produktów wzamian za dostarczone zboże oraz do wydawania otrzymanej z zakładu przemiału mąki i kaszy, zwolnionej od opłaty, osobom posiadającym karty kontroli gospodarczego przemiału zboża wzamian za otrzymane od nich zboże na warunkach, na jakich odbywa się wymiana zboża na mąkę i kaszę w zakładach przemiału. Zakładom wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do obrotu gospodarczego, zabrania się pobierania za dokonywaną wymianę wynagrodzenia w mące lub kaszy, od których opłata nie została uiszczona. Nadto nowela przynosi szereg technicznych przepisów dotyczących działalności zakładów wymiany zboża.

W przepisach normujących kontrolę nad wykonywaniem opłat przemiałowych, nowela w szczególności normuje kontrolę nad piekarniami, precyzuje dokładnie kontrolę zakładów przemiału zboża, a w odniesieniu do zakładów detalicznej sprzedaży mąki i kaszy oraz wytwórni wyrobów mącznych stanowi, że zdjęte z opakowań z mąką i kaszą etykiety z plombami powinny być przechowywane w porządku według faktur lub innych dokumentów, przy czym rejony kontroli skarbowej co pewien czas przeprowadzają protokularne niszczenie etykiet oraz wprowadza pewne zmiany w zakresie księgowości.

Nowa organizacja Władz Skarbowych

Ogłoszone zostały nowe zasady organizacji i zakresu działania izb skarbowych oraz podległych im urzędów i organów wykonawczych.

Na czele izby skarbowej stoi dyrektor, podległy pod względem osobowym i służbowym ministrowi skarbu i odpowiedzialny za stan służby w okręgu izby skarbowej. Izby skarbowe dzielą się na wydziały, wydziały zaś na oddziały. *Zasadniczo izby skarbowe mają następujące wydziały: I. ogólny, II. podatków, III. rachunkowo - kasowy, IV. akcyz i monopolów, V. opłat stemplowych.* Wspomniane wydziały dzielą się na oddziały. W szczególności wydział I ogólny na odział organizacyjno - osobowy i gospodarczy. Wydział II podatków dzieli się na 6 oddziałów: 1) administracyjny, 2) podatku dochodowego, 3) podatków realnych, 4) podatku obrotowego, 5) bilansowy i 6) egzekucyjny. Wydział IV akcyz i monopolów dzieli się na 3 oddziały: 1) administracyjny, 2) akcyzowo - monopolowy, 3) karno - skarbowy. Wydział V opłat stemplowych — na dwa oddziały: 1) opłat, 2) podatku spadkowego. *Nadto w skład izby skarbowej wchodzi inspektor ochrony skarbowej, podległy bezpośrednio dyrektorowi izby i odpowiedzialny przed nim za całokształt prac, należących do zakresu działania inspektora.* Wydziałami w izbie skarbowej kierują naczelnicy, a oddziałami kierownicy oddziałów. *Do zakresu działania izby skarbowej należy wydawanie decyzji, w szczególności w*

pierwszej instancji — w sprawach niezastrzeżonych Ministerstwu Skarbu, a nie należących do zakresu działania podległych urzędów oraz w drugiej instancji w sprawach, należących do zakresu działania specjalnych organów, którym poruczono wymiar opłat stemplowych podatku od darowizn oraz dodatków komunalnych do tych opłat i podatków. Nadto do zakresu działania izby skarbowej należy wykonywanie nadzoru nad czynnościami podległych urzędów i organów wykonawczych oraz wykonywanie kontroli organów, którym poruczono wymiar opłat stemplowych podatku od darowizn, jak również wykonywanie kontroli instytucji prawa publicznego, którym zlecono wymiar i pobór podatków państwowych. Niezależnie od powyższego do zakresu działania izby skarbowej należy *spełnianie czynności, połączonych z wykonywaniem budżetu państwowego, oraz innych czynności poruczonych właściwymi przepisami.*

Na czele urzędu skarbowego stoi *naczelnik,* podległy dyrektorowi izby skarbowej i odpowiedzialny za stan służby w okręgu urzędu. Urzędy dzielą się na działy, którymi kierują kierownicy działów. W szczególności *urząd skarbowy dzieli się na działy wymiarowy, egzekucyjny i rachunkowo-kasowy. Urząd opłat stemplowych — na działy opłat, podatku spadkowego i rachunkowo - kasowy. Wreszcie urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych obejmuje dwa działy, w szczególności akcyzowo - monopolowy i karno-skarbowy. Urzędy skarbowe powołane są do orzecznictwa i nadzoru w sprawach podatkowych bezpośrednich i danin pokrewnych, do orzecznictwa i nadzoru w sprawach karnych, dotyczących tych podatków i danin, do poboru tych* o przestępstwa z zakresu podatków i opłat pośrednich, monopolów państwowych i obrotu papierami premiowymi, a w odniesieniu do przestępstw z zakresu podatków bezpośrednich, opłat stemplowych i danin pokrewnych prowadzi dochodzenia w granicach zlecenia, wydanego przez władzę skarbową, uprawnioną do ścigania tych przestępstw. Niezależnie od powyższego brygada wykonywa *czynności z zakresu dochodzenia zlecone przez prokuratora w sprawach o przestępstwa z dziedziny obrotu pieniężnego i towarowego z dziedziny obrotu pieniężnego i towarowego z zagranicą i z w. m. Gdańskiem, nadzoruje obrót akcyzowo - monopolowy* z w. m. Gdańskiem oraz wykonuje inne czynności zlecone przez władze przełożoną. *Rejon kontroli skarbowej wykonuje nadzór nad produkcją i obrotem artykułów akcyzowo - monopolowych* oraz kontrolę obrotu artykułów, podlegających z mocy specjalnych przepisów ograniczeniom w produkcji i obrocie, nadto współdziała w czynnościach organów przedsiębiorstw monopolowych, ściga i prowadzi dochodzenia w sprawach o przestępstwa z zakresu podatków i opłat pośrednich, monopolów państwowych oraz obrotu papierami premiowymi i wykonuje inne czynności, zlecone przez urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych.

Z wyjątkiem województwa śląskiego wyżej omówione nowe zasady organizacji organów skarbowych weszły na obszarze całej Rzeczpospolitej Polskiej w życie z dniem 11 marca 1939. Równocześnie straciły moc obowiązującą dotychczas obowiązujące w tym względzie przepisy, zwłaszcza rozporządzenia z dn. 16. 12. 1936 r.

podatków i danin, oraz do wykonywania w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym czynności wierzyciela tych należności. W okręgach, w których nie ma osobnych urzędów opłat stemplowych urzędy skarbowe powołane są także do wykonywania czynności urzędów stemplowych. Ponadto w granicach obowiązujących przepisów urzędy skarbowe sprawują *czynności władzy egzekucyjnej* dla należności pieniężnych, które mogą być ściągane w trybie egzekucji administracyjnej, sprawują *nadzór nad akcją wymiarową i poborową* instytucji prawa publicznego, którym zlecono wymiar i pobór podatku oraz wykonują inne czynności w zakresie administracji podatkowej zlecone odrębnymi przepisami.

Organami wykonawczymi władz skarbowych, wyodrębnionymi z władz administracji skarbowej w pierwszej instancji są: ochrona skarbowa i kontrola skarbowa. Ochrona skarbowa zorganizowana jest w brygadach, których właściwość miejscowa obejmuje w zasadzie obszar jednego lub kilku powiatów. Siedzibą brygady ochrony skarbowej jest w zasadzie siedziba władz administracji ogólnej. Na czele brygady ochrony skarbowej stoi kierownik podległy dyrektorowi izby skarbowej. Kontrola skarbowa zorganizowana jest w rejonach kontrolnych, których właściwość miejscowa obejmuje w zasadzie obszar jednego powiatu. *Brygada ochrony skarbowej śledzi przestępstwa, zakresu podatków i opłat pośrednich, monopolów państwowych, podatków bezpośrednich, opłat stemplowych i danin pokrewnych obrotu papierami premiowymi oraz z dziedziny obrotu pieniężnego i towarowego z zagranicą i w. m. Gdańskiem.* Nadto brygada ochrony skarbowej prowadzi *dochodzenia* w sprawach

ZAHAMOWANIE OBROTÓW NA RYNKU GALANTERYJNYM W ŁODZI.

Z Łodzi donoszą:

W chwili obecnej obroty na rynku galanteryjnym w Łodzi pomiędzy hurtownikami a detalistami są minimalne, pomimo, że w normalnych warunkach już od 15 lutego począwszy, rozpoczynają się na rynku tym większe transakcje. Według informacji, na prowincji także panuje na rynku galanteryjnym zupełna martwota.

Na Pomorzu oraz na Kresach Wschodnich, a więc na dwóch bodajże najpoważniejszych rynkach zbytu dla tutejszego przemysłu galanteryjnego, obroty są nadal stosunkowo bardzo niewielkie. Jest rzeczą jasną, że powyższy fakt przyczynił się do spotęgowania nastrojów pesymistycznych, które dominują ostatnio zarówno wśród producentów jak i hurtowników, czy to większych czy mniejszych.

Życie gospodarcze jest do tego stopnia ograniczone i w poszczególnych branżach konkurencja jest do tego stopnia duża, że wystarczy nawet pogłoska, względnie luźna zupełnie informacja, aby liczni kupcy, przemysłowcy, względnie inni kapitaliści zaczęli się angażować w wielką produkcję w tym czy innym dziale przemysłu. Jest rzeczą jasną, że w takich warunkach ta, czy inna gałąź przemysłowa może się również szybko załamać.

HENRYK ROTENBERG.

O udział kupca w eksporcie

Zagadnienie eksportu ze względu na jego wielkie znaczenie zarówno dla bilansu handlowego, jak i kwestii zatrudnienia bezrobotnych zaprząta u nas już od lat uwagę odnośnych czynników rządowych i sfer gospodarczych.

Dane statystyczne, ilustrujące światowy handel zagraniczny, stwierdzają, iż w dziedzinie eksportu zajmujemy jedno z ostatnich miejsc na świecie i oto obroty handlu eksportowego wynoszą w Polsce na jednego mieszkańca zaledwie 35 zł. wobec 163 zł. w Niemczech, 285 zł. w Anglii, 538 zł. w Belgii i 480 zł. w Danii. Udział Polski w eksporcie światowym sięga zaledwie 0,9 proc.

Nad tą sytuacją naszego handlu zagranicznego zastanawiała się zwołana w roku 1937 wielka konferencja eksportowa, szukając środków, mających na celu podniesienie volumenu eksportu polskiego. Przedstawiciele poszczególnych gałęzi gospodarczego życia wskazywali na przyczyny oraz charakteryzowali bolączki, hamujące eksport polskiej wytwórczości, oraz przedłożyli szereg odnośnych postulatów. Zwłaszcza szczegółowo omawiane było tak istotne dla eksportu zagadnienie, jak zagadnienie jego finansowania. Władze państwowe przyrzekły eksporterom „jak najwydatniejszą pomoc“.

Od czasu powyższej konferencji upłynęło już z górą 14 miesięcy, lecz objawów jakiejkolwiek poprawy na tym odcinku gospodarczego życia, niestety, nie widać. Dlatego też nie od rzeczy będzie się zastanowić nad przyczynami złej sytuacji naszego eksportu.

Bezpośrednie, praktyczne zetknięcie się z eksportem polskim oraz bliższe badanie rynków zagranicznych, pozwalają na stwierdzenie, iż dotychczasowy stan rzeczy spowodowany jest: 1) wąskim wachlarzem artykułów eksportowych, 2) brakiem ogniwa, pośredniczącego między producentem a rynkami zagranicznymi. Dane, charakteryzujące wywóz towarów z Polski (patrz „Mały rocznik Statystyczny“ za rok 1938) wykazują, iż na ogólną wartość naszego eksportu w sumie 1.195 mil. zł. eksportujemy artykułów w daleko posuniętej przeróbce przemysłowej zaledwie za sumę 190 mil. zł., a więc w ilości, stanowiącej tylko 16 proc. całego eksportu polskiego. Pośród artykułów eksportowanych przez nas w stanie przerobionym na plan pierwszy wysuwają się artykuły pochodzenia zwierzęcego oraz towary włókiennicze. Najznaczniejsza część tego eksportu przypada na przemysł wielki, w bez porównania mniejszym stopniu partycypuje w nim przemysł średni, na szarym końcu zaś dopiero znajduje się przemysł drobny, rzemiosło i chałupnictwo, zajmujące przecież w całokształcie naszego życia gospodarczego pozycję b. poważną. Jest to zjawisko ogromnie charakterystyczne i niepokojące, w przeciwieństwie do innych państw, gdzie wytwórczość drobna, dzięki roztaczanej nad nią opiece, zajmuje b. poważną pozycję w eksporcie, u nas prawie nic nie zrobiono lub zrobiono b. mało, by wywóz tej wytwórczości na odpowiednim postawić poziomie. Sprawa ta ściśle się wiąże z rozszerzeniem wachlarza naszego eksportu. Jest rzeczą jasną, że jego skala mogłaby być znacznie powiększona przez włączenie doń wytwórczości drobnej, co z kolei spowodować może znaczny ogólny wzrost eksportu z Polski.

Wystarczy zapoznać się z komunikatami Państwowego Instytutu Eksportowego, by się przekonać, jak wielką ilość posiadamy artykułów, których poszukują zagraniczni importerzy. Naturalnie, kwestię nader istotną stanowi również zagadnienie cen, czyli sprawa naszej zdolności konkurencyjnej.

Przeprowadzone ostatnio badania w szeregu krajów europejskich i zagranicznych stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że ceny znacznej części artykułów, mogących być przedmiotem eksportu, mogą śmiało konkurować z cenami, których żądają eksporterzy innych krajów oraz że przy pewnym wysiłku uda się nam dostosować poziom polskiej produkcji do wymogów i żądań zagranicznych importerów.

Zagadnienie uaktywnienia naszej drobnej produkcji w kierunku eksportu nie da się jednak rozwiązać bez należytej jej organizacji, której brak najistotniejszy polega na nieuwzględnianiu w strukturze eksportu polskiego ogniwa pośredniczącego między producentem a odbiorcą z zagranicy, jednym słowem — na lekceważeniu tak istotnego czynnika, jakim jest handel. Cechą charakterystyczną eksportu polskiego jest to, że przeprowadzają go prawie wyłącznie związki producentów, względnie sami producenci.

Im to (związkom producentów względnie producentom samym) przypada u nas zadanie badania rynków zagran., szukania odbiorców, poznania ich wymogów i potrzeb, prowadzenia uciążliwych pertraktacyj itp., co w rezultacie odciąga ich od najważniejszych funkcyj producenta, na czym siłą rzeczy cierpi produkcja, która przecież zwłaszcza jeśli chodzi o eksport wymaga od nich maksimum uwagi i opieki. Zdarza się również często, że importer za-

graniczny, nie znalazłszy w Polsce domu eksportowego, zwraca się z zamówieniem bezpośrednio do producenta. Ten ostatni zaś, nie będąc w stanie wykonać w umówionym terminie żądanej ilości towaru, niejednokrotnie tylko wzorów, gdyż nie posiada czy to niezbędnych maszyn, czy też właściwej organizacji, w rezultacie — rezygnuje z zamówienia.

Zwłaszcza duże straty pod tym względem powoduje brak odpowiedniej organizacji, koordynującej produkcję na eksport, gdyż zrozumiałym jest, iż ze względów konkurencyjnych producent, otrzymujący zagraniczne zamówienia i nie mogący go wykonać, nie porozumiewa się z innymi producentami tej samej gałęzi, celem ewentualnego wspólnego wykonania zamówienia, ani też nie ustępuje go producentowi, który byłby w stanie z zamówienia się wywiązać własnymi siłami. Można by było również przytoczyć cały szereg wypadków, kiedy producent, nie mając dla pewnego zamówienia zainteresowania, pomija milczeniem korespondencję zagranicznego odbiorcy, przez co zniechęca go do utrzymania kontaktu z rynkiem polskim.

Przytoczone wyżej okoliczności w całej plastyce uwidoczniają brak odpowiednio zorganizowanych placówek handlowych, które dobrze znając warunki lokalne mogłyby zagwarantować wykonanie zamówień w pełni, dzieląc je np. między kilku odpowiednich producentów. To też w krajach, posiadających wysoko rozwinięty eksport, nie kto inny, jak właśnie kupiec wykonywa wszelkie wstępne prace, poprzedzające handlową penetrację na rynku zagranicznym. **Natomiast u nas ze względu na negatywny stosunek do kupca, rola tego ostatniego również w eksporcie nie została należycie doceniona, co niewątpliwie jest jedną z b. poważnych przyczyn słabości naszego eksportu. Popełniony został błąd, którego jednak naprawa może b. poważnie wpłynąć na dalszy bieg wysiłków eksportowych Polski.**

W tym celu kupcowi winna być powierzona należna mu w dziedzinie eksportu rola, a zadania jego na tym odcinku wcale nie byłyby łatwe. Sprowadzałyby się one przede wszystkim do poznania rynków zagranicznych, sprowadzenia odpowiednich wzorów dla producentów, a wreszcie uplasowania produkcji krajowej, w zależności od wyników przeprowadzonych badań, na rynkach zagranicznych.

Zwłaszcza dużą rolę winien odegrać kupiec w eksporcie produkcji małych warsztatów przemysłowych. Musiałby on stać się nakładcą, organizującym produkcję, troszczącym się o jej poziom, musiałby dostarczać warsztatom odpowiednich narzędzi pracy oraz potrzebnych im surowców, w rezultacie musiałby się stać czynnikiem, gromadzącym w swym składzie produkowany na eksport towar.

Misja ta, jak widzimy, bardzo skomplikowana, wymagająca dużego zrozumienia i konkretnej pomocy ze strony czynników rządowych i która w pierwszym rzędzie wyrazić się winna w udostępnieniu kupcowi - eksporterowi znacznych i tanich, krótkoterminowych kredytów.

Rozwiązanie problemu uaktywnienia eksportu Polski jest uzależnione przede wszystkim od zdobycia możliwości eksportowych dla wytwórczości średniego i drobnego przemysłu, rzemiosła i chałupnictwa, a możliwości te zrealizować się dadzą jedynie przy współudziale w eksporcie elementu kupieckiego. To też wciągnięcie kupca w orbitę naszego eksportu jest podstawowym nakazem chwili.

Zarobkowanie nie jest grzechem, lecz zasługą

Dr. Witold Czerwiński w artykule pt. „Drewniana kolumna bilansu handlowego“ porusza osobliwą sytuację, jaka wytworzyła się w Gdańsku, który do niedawna odgrywał podwójną rolę pośrednika i ekspedytora. Obecnie w sferze obejmującej znaczną część prywatnego eksportu drzewnego wytworzyła się próżnia:

„Bezpośredni eksport drzewny przez porty morskie polskiego obszaru celnego — oto zadanie niezwykle ważne domagające się szybkiej realizacji. Czy potrafi je rozwiązać inicjatywa prywatna? Niewątpliwie tak“.

Przejdźmy do artykułów o przemyśle przetwórczym.

Do głównych zadań przemysłu cukrowniczego — pisze dyr. Jan Iwasiewicz — należy poza wytwarzaniem cukru i rozprowadzaniem go po kraju, także zasilanie skarbu państwa podatkiem spożywczym.

„Wpływy skarbowe z tego tytułu w okresie roku kampanijnego 1937/38 wyniosły w zaokrągleniu 150 miln. zł, w bieżącym 1938/39 r. kampanijnego podniosą się w przybliżeniu do 162 milionów złotych“.

„W ostatnich kilkunastu latach dokonano we wszystkich bez wyjątku cukrowniach polskich większych lub mniejszych inwestycyj technicznych, mających na celu podniesienie zdolności przerobowej poszczególnych warsztatów i uzyskanie oszczędności w ich kosztach fabrykacyjnych. Dzięki tym nakładom i zwiększonej sprawności technicznej zdolność przetwórcza polskich warsztatów cukrowniczych podniosła się w tym okresie czasu przeciętnie o 60 proc., co dla przemysłu sezonowego jest bardzo istotne“.

O celowej i wytrwałej pracy przemysłu papierniczego pisze dyr. Bohdan Stypiński:

„Wobec 26 papierni czynnych w roku 1918 posiadających 33 maszyny papiernicze, o produkcji ok. 58 tys. ton, statystyki obecne wykazują 31 papierni o 65 maszynach papierniczych i wysokości produkcji, przekraczających 200 tys. ton rocznie, tak dalece zróżniczkowanej, że konieczny import zmalał z dwudziestuparu tysięcy ton w początkach naszej niepodległości obecnie do 2—3 tys. ton w stosunku rocznym czyli mniej więcej dziesięciokrotnie. Wartość tych wszystkich inwestycyj przekroczyła 150 miln. zł. wydatkowanych w ciągu zaledwie 20 lat przez jedną gałąź przemysłu".

O przemyśle farmaceutycznym podaje p. Stefan Otolski takie m. in. cyfry:

„Wartość produkcji naszych przedsiębiorstw farmaceutycznych określamy liczbą 50 miln. zł. rocznie, zainwestowany w tych przedsiębiorstwach kapitał obliczamy na 40 miln. zł. Ilość robotników zajętych w przedsiębiorstwach farmaceutycznych przenosi 2.000 a ilość pracowników umysłowych wynosi ok. 500 osób".

Oczywiście że są to cyfry stosunkowo nikłe jeżeli je porównamy ze wspaniałą dynamiką rozwoju całości przemysłu chemicznego:

„Inwestycje dokonane ogólnie w całym polskim przemyśle chemicznym ocenić można w przybliżeniu na jakieś 1 i pół miliarda zł. Wartość wytwórczości wyniosła w r. 1938 ok. 1 miliarda zł, co stanowi prawie podwojenie wartości w ciągu ostatnich 8 lat".

KRONIKA TARNOWSKA

Dnia 17 bm. złożył prezes Mgr. Spielman na ręce Naczelnika tut. Urzędu Skarbowego p. M. Ażgireja memoriał w sprawie zwolnienia kilkudziesięciu najuboższych straganiarzy tymże memoriałem objętych od obowiązku ponoszenia tak bieżących jak i zaległych świadczeń podatkowych. P. Naczelnik Ażgirej przychylnie ustosunkował się do powyższej prośby i przyrzekł wspomniany memoriał pozytywnie załatwić.

W ubiegłym tygodniu przesłało Zrzeszenie Izbie Skarbowej w Krakowie memoriał w sprawie zwolnienia kilkunastu najuboższych straganiarzy od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939, których prośby nie zostały w powyższym zakresie przez Urząd Skarbowy w Tarnowie uwzględnione.

W ubiegłym tygodniu interweniował prezes Mgr. Spielman u p. Naczelnika Ażgireja w sprawach szybszego doręczania płatnikom pisemnych uzasadnień wymiaru odnośnie podatku dochodowego na rok podatkowy 1938 oraz przyspieszonego załatwiania odwołań w podatku obrotowym za rok 1937. W wyniku interwencji p. Naczelnik Ażgirej wydał zarządzenie w kierunku doręczania pisemnych uzasadnień wymiarów w terminie ustawowym a nadto wyjaśnił, że większość odwołań w sprawach podatku obrotowego za rok 1937 już została załatwiona, przy czym odwołania pozostałych płatników zostaną rozpatrzone dopiero po ukończeniu akcji wymiarowej tak w przedmiocie wymiarów zryczałtowanych jak i ustalanych na zasadach ogólnych.

W czwartek 16 bm. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja porozumiewawcza pracodawców branży sukienno - tekstylnej oraz delegatów Związku zawodowego w sprawie unormowania warunków płacy i pracy oraz układu zbiorowego w powyższej branży. Postulaty pracodawców referował p. inż. Biegeleisen zaś żądania pracowników przedstawił delegat Związku p. Gottlob. Stanowisko prezydium Zrzeszenia sformułował p. D. Seiden. W wyniku obrad uchwalono, by delegaci Związku po 25-tym bm. porozumieli się indywidualnie z zainteresowanymi firmami w przedmiotowej sprawie.

Dnia 16 bm. obradowała sekcja szklano - porcelanowa pod przewodnictwem p. S. Turnheima nad sytuacją gospodarczą w powyższej branży oraz normami i warunkami sprzedaży w okresie przedświątecznym. Po dyskusji powzięto odnośne uchwały.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia o godz. 7.30 wieczór referat p. Mgra Stanisława Iwaszkiewicza, referendarza Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. »Zryczałtowany podatek dochodowy na lata 1939 i 1940«. Z uwagi na bezpośrednią aktualność powyższego tematu oraz na będącą już w toku procedurę ustaleń wymiarowych w podatkach zryczałtowanych, referat wspomniany spotka się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem szerokich rzesz kupiecko - przemysłowych.

Ze Stowarzyszenia Kupców w Chrzanowie.

Wybór nowych władz Stowarzyszenia Kupców w Chrzanowie, który odbył się na Walnym Zgromadzeniu w styczniu b. r. przyczynił się do wzmożenia działalności tego Stowarzyszenia i do jej rozwinięcia. Nowowybrany Wydział przystąpił energicznie do akcji werbowania nowych członków i jakkolwiek akcja ta jeszcze trwa, to już dał się zauważyć przypływ nowych członków. Godnym uwagi jest fakt, że wzrasta wśród naszego kupiectwa zainteresowanie dla Stowarzyszenia jako takiego i należy żywić nadzieję, że organizacja ta stanie się placówką o wielkim znaczeniu dla tutejszego kupiectwa. Na wyróżnienie zasługuje Prezes p. B. Zucker, który sumienną pracą kieruje wszystkimi akcjami.

Stowarzyszenie wzięło udział przy werbowaniu nowych członków dla »Przeglądu Kupieckiego« — zajmuje się sprzedażą »kart zdrowia« na rok 1939 — utrzymuje stałe dyżury członków Wydziału podczas godzin urzędowych, zaś Sekretariat Stowarzyszenia udzielił w miesiącu lutym br. wielu członkom pomocy przy składaniu zeznań.

Stowarzyszenie wystosowało, również podanie do tut. Urzędu Skarbowego, by do wymiarów podatków były wzywane wszystkie osoby zapodane w tym celu Izbie Przemysłowo Handlowej przez Stowarzyszenie.

Możliwości eksportowe

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Różne. Firma szwajcarska poszukuje przedstawicielstw firm polskich z branży cukrowej, słodowej i chmielarskiej. E/3886/H.

Różne. Firma kanadyjska interesuje się importem z Polski drobnych artykułów. E/4873/H.

Różne. Firma w Tunisie interesuje się importem z Polski naczyń emaliowanych oraz wyrobów szklanych. — E/5290/H.

Różne. Firma agenturowa z dobrymi referencjami w Południ. Afryce interesuje się importem różnych artykułów, głównie tekstyliów. E/3399/H.

Różne. Firma kanadyjska interesuje się importem artykułów spożywczych z Polski. E/3494/H.

Różne. Firma hiszpańska specjalizująca się w handlu polsko - hiszpańskim pragnie uzyskać oferty firm polskich zainteresowanych rynkiem hiszpańskim, które należy składać do P. I. E. z powołaniem się na niżej podaną liczbę E/4411/H.

Wyroby porcelanowe. Firma afrykańska pragnie nawiązać kontakt z producentami wyrobów porcelanowych jak filiżanki, spodki, talerze, kubki ect. P/4574/3B/ID.

Muchołapki. Firma z Finlandii interesuje się importem muchołapek. P/5317/54/ID.

Obcasy gumowe. Firma z Kairu pragnie nawiązać kontakt z producentami pow. artykułu. P/5396/ID.

Butelki do piwa i wód mineralnych. Firma z Bremy pragnie nawiązać kontakt z producentami pow. artykułu. P/5394/4c/ID.

Komunikaty

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w ostatnim czasie ogłoszono następujące przetargi:

1) Publiczny przetarg na dostawę gwoździ żelaznych. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia o godz. 10.

2) Publiczny przetarg na dostawę żwiru rzecznego. Termin składania ofert upływa z dniem 27 marca o godz. 10.

3) Przetarg ograniczony na dostawę oryginalnych dywanów wschodnich dawniejszych w dobrym stanie. Oferty należy wnosić do końca marca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. kwietnia 1939 r.

Bliższe informacje w sprawie powyższych przetargów otrzymać można w biurze Izby Przemysłowo - Handlowej (ul. Długa 1) w godzinach urzędowych.

Termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie przypomina firmom tut. okręgu, że podania o przywóz towarów reglamentowanych kwartalnych (Francja, Grecja i Palestyna) przyjmować będzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 bm. włącznie.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.